

O! Tak zaczyna się nasza nowa przygoda
To jest nowy Tede Dwa Zero Dwa Pięć
NWJ WWA

Mordo...
To jest więcej niż album
To jest moje życie... Na rapie
Vox Veritatis
Jedziemy?

Zawiodłem rodziców, choć nie mówili o tym
Do ostatniej chwili będą przy mnie stać
Jebany narkotyk wjechał mnie w kłopoty
Co Ty o tym myślisz? W to klamoty wyjebane mam
Pamiętam doskonale ten poranek
Ding-dong, nakaz, przeszukanie i kajdany zła
O kurwa, ale przejebane, Jaca, myślę skutu
Jadąc windą z psami, kiedy się wywraca świat
Internet odpalony jest jak raca
Bo żyjemy w takich czasach, że się skraca dystans Ty i ja
Tym jak było nikt se głowy nie zawraca
Trzeba tylko wykorzystać, że artysta w tarapaty wpadł

Ja, nawet nie jestem artystą
Chociaż ludzie tutaj o mnie tak myślą
Robię rap, a dalej to samo wyszło
I to rap, a nie ja, wybrał dla mnie taką przyszłość
Mój świat, moja rzeczywistość
To ten rap, ta muzyka i to wszystko
I choć nie wiem, kto jest tego scenarzystą
Dalej piszę: nie byłem klawiszem jak Rick Ross

Życie wypłaciło mi na ryja sierpa
Konsekwencje tego ścierva to się ciągną za mną po dziś dzień
Poza mną nikt na tym więcej nie ucierpiał
Więc pretensje mam do siebie i musiałem z tym pogodzić się
Z życia trzeba czerpać, kiedy lekcje daje
Czasem trzeba przerwać coś, co dalej niepotrzebnie trwa
To haniebne jest, że tak mnie okradałeś
To jak to, że się dawałem, kiedyś życie ciebie jebnie tak
Gdy na szalę kładłem wszystko to, co miałem
Dawno nie kalkulowałem, tylko szedłem, mordo, w to all-in
Gdy pytałeś o to, ile płyt wydałem, to wiedziałem tylko jedno, że na pewno b
yło sporo ich
Ludzie tutaj znowu biorą mnie na tapet, chcą się zderzyć z moim rapem, zamia
st wszystko, dziś mam większą część
I do dziś to nie nazywam się artystą, mimo wszystko ten compact disc to 66

Ja, nawet nie jestem artystą
Chociaż ludzie tutaj o mnie tak myślą
Robię rap, a dalej to samo wyszło
I to rap, a nie ja, wybrał dla mnie taką przyszłość
Mój świat, moja rzeczywistość
To ten rap, ta muzyka i to wszystko
I choć nie wiem, kto jest tego scenarzystą
Dalej piszę: nie byłem klawiszem jak Rick Ross